



Podziękowali za plony

Dożynki parafialne w Ozimku

W niedzielę 30 września dziękczynną mszę świętą dożynkową w kościele parafialnym w Ozimku odprawił proboszcz ks. Marian Demarczyk w koncelebrze z ks. Damianem Śladkiem i ks. Krzysztofem Gburem.

Koronę żniwną z Antoniowa ze starostami **Magdaleną Datko** i **Marianem Wróblem** oraz starościny z Ozimka - **Krystynę Koźlik** z zespołem „Heidi” przywitał proboszcz, witając również burmistrza Jana Labusa, wicestarostę opolskiego

Leonardę Płoszaj, przewodniczącą Rady Miejskiej w Ozimku **Krzysztofa Kleszcza**, wiceprzewodniczącą **Aldonę Góźdz**, radnego powiatu opolskiego **Norberta Halupczoka**, radnego Rady Miejskiej **Leszka Jaremko**, sołtysa Antonio-

wa **Joachima Białeckiego** oraz przybyłych wiernych. Homilię wygłosił ks. **Krzysztof Gbur**, nawiązując do motta tegorocznych dożynek: „Tam gdzie przejdiesz, wzbudzasz urodzaje”. Po odśpiewaniu dziękczynnego *Te Deum Laudamus*, proboszcz podziękował wszystkim za udział w tej uroczystej mszy: rolnikom, działkowcom, orkiestrze, członkom zespołów „Heidi” z Ozimka i „Opolskie Dziołchy” z Antoniowa za przygotowanie żniwnych kotylionów oraz strażakom z OSP Antoniów.

Po południu sołtys Antoniowa **Joachim Białcki** wraz z Radą Sołecką zorganizował spotkanie w świetlicy wiejskiej „Nasz zapiecek”. Przywitał przybyłych na nie mieszkańców, zaproszonych gości oraz starostów dożynkowych. Burmistrzowi Janowi Labusowi wręczył bochen pokrojonego już chleba, który został rozdany wśród uczestników uroczystości.

W części artystycznej wystąpił zespół folklorystyczny „Opolskie Dziołchy”, któremu akompaniował **Józef Palt**.

J. Niesłony

Dylaki:

Najpiękniejsza korona

W Dylakach podczas dożynek sołeckich można było podziwiać najpiękniejszą koronę w regionie, jaką zrobiły miejscowe gospodynie. Korona żniwna z Dylak wygrała konkursy na dożynkach wojewódzkich oraz powiatowych.

Sołtys Dylak **Barbara Starzycka** przywitała wszystkich gości, w tym witając również burmistrza **Jana Labusa**, jego zastępcę **Zbigniewa Kowalczyka**, wicestarostę opolskiego **Leonardę Płoszaj**, przewodniczącą Rady Miejskiej w Ozimku **Krzysztofa Kleszcza**, wiceprzewodniczącą **Aldonę Góźdz** oraz radnych powiatowych i gminnych. A także proboszcza ks. **Janusza Konofalskiego** i emerytowanego proboszcza ks. **Henryka Okularczyka**.

W przywitaniu nie mogło oczywiście zabraknąć odniesienia

do trudu rolników oraz gospodyń - autorek korony. Tym bardziej, że jej urok dostrzegła także europosłanka **Danuta Jazłowiecka**, która przesłała biesiadnikom i autorkom serdeczne pozdrowienia.

W programie artystycznym wystąpiły dzieci i młodzież z miejscowego przedszkola i szkoły podstawowej a zgodnie z tradycją chleb dożynkowy między wszystkich uczestników sprawiedliwie podzielili J. Labus oraz Zb. Kowalczyk.

(w)



Dożynki w Biestrzynniku

16 września w kościele parafialnym w Dylakach odprawiona została uroczysta msza święta dziękczynna, na którą z koronami żniwnymi przybyli wierni z Dylak i Biestrzynnika. Mszę św. odprawił proboszcz ks. **Janusz Konofalski** w koncelebrze z emerytowanym proboszczem ks. **Henrykiem Okularczykiem**.

Po południu w świetlicy wiejskiej w Biestrzynniku odbyła się dożynkowa biesiada z udziałem mieszkańców i zaproszonych gości: burmistrza Ozimka **Jana Labusa**, jego zastępcy **Zbigniewa Kowalczyka**, radnego powiatu opolskiego **Antoniego Gryca**, jak i starostów dożynek: **Damiana Kierota** i **Klaudii Wodniok**. Wszystkich przywitała sołtys **Edyta Czaplik**. Zgodnie z trady-

cją chleb został przekazany burmistrzowi, a następnie pokrojony i podzielony wśród uczestników spotkania. Podziękowania i życzenia złożyli rolnikom: burmistrz Jan Labus, zastępca burmistrza **Zbigniew Kowalczyk** oraz radny Antoni Gryc. W części artystycznej wystąpił zespół folklorystyczny „Dzióbki”.

(nies)



po polskiej stronie, a dla mieszkańców Niemiec Ostritz. Jest to jedyna taka stacja kolejowa na zachodniej granicy. Tu przekraczamy kładką pieszo-rowerową przez Nysę Łużycką do Ostritz. Po niemieckiej stronie jedziemy trasą rowerową do Goerlitz, trzygodzinne zwiedzanie miasta, przejazd do Zgorzelca, spacer po głównym trakcie miasta. Aby uniknąć wdychania spalin na głównej trasie, drogami lokalnymi przez Sulików jedziemy do jeziora Witka, z nadzieją że chociaż zamożymy nogi. Niestety, nie ma dostępu do wody, wszędzie zarośla, a jedyny ośrodek właściciel zamknął na cztery spusty. Kilka kilometrów dalej wjazd na główną trasę, ale do bazy mamy już niedaleko. 5 lipca ponownie jedziemy do Bogatyni i na granicę z Cechami - kierunek Frydland, do którego jednak nie docieramy. W połowie drogi między miastami zbaczamy w prawo - przez Detrichow i Mnisek do Liberca, czwartego co do wielkości miasta w Czechach. Zostawiamy rowery w centrum, pieszo wędrując po okolicy, a przed wyjazdem zaliczamy jeszcze miejscowe jezioro korzystając z kąpeli. Odświeżeni wracamy tą samą trasą (nie było innego wyboru chyba, żeby nadłożyć 50 km) i bardzo późno wracamy do bazy.

6 lipca to dzień relaksowy - jedziemy do Zittau. Na obrzeżach miasta trzygodzinny wypoczynek nad miejscowym jeziorkiem rekreacyjnym z kąpielą, później przez Polskę aleją do Hradka, do następnego jeziorka Kristina. Późnym popołudniem wracamy do Zatonia, odwiedzamy jeszcze stare osiedle za elektrownią, docieramy do ruin zamku w pobliskim lesie szukając skarbow w lochach - bezskutecznie ktoś nas uprzedził. 7 lipca skoro świt pobudka i z pełnym ekwipunkiem jedziemy do Zgorzelca na pociąg. Bilety kupujemy w małym baraku 200 metrów od peronu, bo stacja kolejowa nieczynna i o godzinie 8 rano ładujemy się do niemieckiego składu relacji Drezno - Wrocław. Tu dwie godziny pauzy i pociąg do Opoli, a z Opoli już rowerami do domu. W sumie robimy 520 kilometrów. Bolączką tych tygodniówek jest to, że jeździmy na nie w tak skromnym składzie. Nie ma chętnych na długie rowerowe wojaże, a warto spróbować. Następną tygodniówka w przyszłym roku.

Franciszek Wojczyk

Dwa turnieje zagraniczne

Natalia przed olimpiadą

Natalia Szponder ostatnie dwa weekendy spędziła bardzo sportowo. Startowała na najważniejszych imprezach, które kwalifikują do Igrzysk Olimpijskich w Tokio 2020.

Pierwszy turniej to PREMIER LEAGUE KARATE1 BERLIN DE. Startowała w konkurencji seniorek do 55kg gdzie rywalizowały 64 konkurentki. Walkę stoczyła z Hiszpanką, którą pokonała w tym roku w Holandii 3:1 jednak tym razem to przeciwniczka była lepsza. Walka zakończyła się nieznacznym wynikiem 1:0. Rywalka natomiast zakończyła zawody na wysokim bo 5 miejscu. Kolejny start to zawody: KARATE1 SERIAA SANTIAGO CL. W konkurencji startowało 60 zawodniczek z całego świata, Natalia stoczyła 5 walk zajmując wysokie 7 MIEJSCE !! W eliminacjach pokonała Chilijkę, by w następnej rundzie ulec zawodniczce z Turcji (5 w rankingu światowym), która ostatecznie zajęła 2 miejsce. W repasażach pierwszą walkę wygrała ze Słowaczką, następną z Japonką (19 miejsce w rankingu światowym), w trzeciej rundzie ule-



gła zawodniczkę z Tajlandii, która uplasowała się na 3 miejscu.

Start zaliczamy do udanych, chociaż jest mały niedosyt, ponieważ brązowy medal był bar-

dzo blisko. Następny przystanek to Polish Open w Bielsku Białej, a tydzień później Premier League Karate1 w Tokio.

M.Sz.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OZIMKA

O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA MIASTA OZIMKA, NOWEJ SCHODNI, CZĘŚCI WSI ANTONIÓW ORAZ CZĘŚCI WSI SCHODNIA.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2017r., poz. 1073 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miasta Ozimka, Nowej Schodni, części wsi Antoniów oraz części wsi Schodnia wraz z prognozą oddziaływania na środowisko od dnia **15 października 2018 r. do dnia 18 listopada 2018 r.** w Urzędzie Gminy i Miasta Ozimek - Referat Rozwoju Gospodarczego Gminy, pok. nr 223 /II piętro/ ul. ks. J. Dzierżona 4b, 46-040 Ozimek, w godzinach pracy urzędu.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w w/w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w Urzędzie Gminy i Miasta Ozimek w sali nr 20 /parter/ w dniu **12 listopada 2018 r. o godzinie 15.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu infor-

macji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść uwagi do projektu planu.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Ozimka (na adres Urzędu Gminy i Miasta Ozimek, ul. ks. J. Dzierżona 4b, 46-040 Ozimek lub sekretariat@ugim.ozimek.pl) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 grudnia 2018 r.**

Jednocześnie działając na podstawie art. 21 ust. 2 pkt 2, 7 i 23 lit. d, art. 39 ust. 1 pkt 2 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2017 r. poz. 1405 z późn. zm.) zawiadamiam o zamieszczeniu w publicznie

dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, danych o w/w projekcie planu miejscowego, prognozie oddziaływania na środowisko dotyczącej w/w planu miejscowego oraz opiniach Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zainteresowani, w wyżej określonym terminie, mogą składać uwagi i wnioski z zakresu ochrony środowiska w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 15 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Burmistrz Ozimka
Jan Labus



IV Święto Mostu i Żeliwa

W sobotę i niedzielę 8-9 września, dzięki Stowarzyszeniu Dolina Małej Panwi, już po raz czwarty odbyło się w Ozimku Święto Mostu i Żeliwa.



W związku ze znacznie skromniejszymi funduszami, które na jego organizację można było przeznaczyć, świętowaliśmy tylko dwa dni i oprawa była nieco skromniejsza. Atrakcji natomiast nie zabrakło, a pogoda była wyśmienita. Goście nie tylko z Ozimka i okolicznych wiosek, ale czasem nawet z odległych zakątków kraju i z zagranicy nie zawiedli i tłumnie przybyli na święto.

Świętowanie rozpoczęliśmy już od sobotniego poranka: jarmarkiem staroci, stoiskami z rękodziełem, pokazami ginących zawodów, dmuchańcami i zabawami dla dzieci. Pracownicy ELSTEEL-u prowadzili szkolenia i pokazy z zakresu ratownictwa medycznego oraz udzielania pierwszej pomocy. Głównym punktem pierwszego dnia, a jednocześnie oficjalną inauguracją Święta, było nabożeństwo eklektyczne odprawione w kościele parafialnym p.w. św. Jana Chrzciciela przez ks. proboszcza **Marianę Demarczyka** i pastora kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. ppłk. **Sławomira Fonfarę** z Brzegu. Uświetnił je, już tradycyjnie „Chór na obcasach” oraz w solowym występie **Julia Dota**, przy akompaniamencie **Jacka Korniaka**.

Po nabożeństwie zebraliśmy się przed kościołem ewangelickim, aby w barwnym korowodzie

historycznym przemarszerować do mostu wiszącego. Prowadziła oczywiście Ozimecka Orkiestra Dęta, za którą maszerowały poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych. Po nich, w pięknych historycznych strojach, szedł „chór z matek, żon i cór hutników złożony, przez organistę prowadzony”, czyli „Chór na obcasach”. Następnie postępowali aktorzy i uczestnicy konkursu strojów oraz goście, wśród których znalazł się sam burmistrz **Jan Labus**. Historyczną część korowodu zamykali członkowie Bractwa Strzelców Hutniczych w kolorowych strojach, będących rekonstrukcją umundurowania hutniczego wg Regulaminu Wyższego Urzędu Górniczego, autorstwa hrabiego von Redena z roku 1782. Liczni goście i widzowie kroczyli za historycznym orszakiem, a jeszcze liczniejsi towarzyszyli mu na trasie przemarszu.

Kiedy wszyscy w rytm marszowej muzyki, granej przez orkiestrę, dotarli w okolice mostu wiszącego, rozpoczął się historyczny spektakl teatralny, wg scenariusza i w reżyserii dyrektora Domu Kultury **Justyny Wajs-Fijałkowskiej**. W odegraniu ról włączyli się, obok członków Stowarzyszenia i „Chóru na obcasach”, także aktorzy zespołów teatralnych DK i ich rodziny. Tegoroczny spektakl już tradycyjnie nawiązywał do historii powstania

Huty Małapanew, pasowania na hutnika i oczywiście otwarcia mostu wiszącego, przypominając o 191. rocznicy tego wydarzenia.

Po rozstrzygnięciu konkursu strojów, którego tegoroczną zwyciężczynią została pani **Karolina Piechota** z Gliwic, przyszedł czas na poczęstunek i dobrą zabawę do późnej nocy. Wydarzeniami popołudnia i wieczoru były występy: Ozimeckiej Orkiestry Dętej, grupy Muzozaury z Głubczyc, która przypominała utwory rockowe z lat 70-tych oraz rodzimego zespołu hip-hopowego (jak sami siebie określili) „Kultura na murach”. Zabawie i tańcom nie było końca, a muzykę serwował niezawodny **Andrzej Rybak**. Olbrzymie wrażenie na uczestnikach zabawy zrobił pokaz sztucznych ogni, który stał się już tradycją Święta Mostu i Żeliwa.

W niedzielę od południa na scenie prezentowały się młode piosenkarki ze studia muzycznego, działającego przy Domu Kultury w Ozimku, prowadzonego przez panią **Annę Sitarz**. Obok stoisk z wyrobami rękodzielniczymi ustawili swoje stare pojazdy: motocykle i samochody, pasjonaci historii motoryzacji. Najważniejszym punktem programu drugiego dnia imprezy była oczekiwana przez wielu „Bitwa o most”. W tym roku była szczególnie widowiskowa, bo zaszczycili nas obecnością nie tylko **członkowie grupy rekonstrukcyjnej reprezentującej Regiment Garnizonowy von Lattorff z Koźła, ale także rekonstruktorzy z garnizonów Nysy, Brzegu i Srebrnej Góry. Przyjechali nawet jęgrzy (samodzielni strzelcy) 5 Feld Jäger Battalion ze Złatych Hor w Czechach**. Licznie zgromadzona publiczność nie mogła narzekać na brak wrażeń, a sama bitwa zwieńczona wystrzałem z moździerza, tradycyjnie zakończyła się obronieniem naszego mostu.

Niedzielne popołudnie i wieczór przy muzyce i tańcu uświetnił swoim występem duet akordeonistów **Lukas Gogol** z Chrósciny, zwycięzca X edycji programu „Mam talent” i **Grzegorz Kuryła**. Obok zabawy przez całą sobotę i niedzielę, po drugiej stronie rze-

ki można było podziwiać prace starożytnych odlewników. Obok cynowych figurek, w niedzielę odlano replikę brązowego miecza, wykonanego techniką sprzed 4000 lat. Myślę że organizatorzy i uczestnicy tegorocznego Święta Mostu i Żeliwa mogą mieć powody do zadowolenia.

Na początku relacji wspominałem o znacznym ograniczeniu funduszy, którymi w tym roku dysponowało Stowarzyszenie na organizację Święta. Niestety ze środków Gminy Ozimek, przeznaczonych na całoroczną działalność w zakresie kultury, otrzymaliśmy w tym roku jedynie 8 tysięcy złotych, najniższą kwotę w historii istnienia Stowarzyszenia. Początkowo podjęliśmy decyzję, że w tym roku Święta nie będzie. Ale po długim namyśle i licznych głosach zachęty uznaliśmy, że nie powinniśmy zrywać tradycji i jednak Święto zorganizować, choć to koszt kilkudziesięciu tysięcy złotych. Zdecydowaliśmy, że skromne środki z gminnej dotacji, które i tak na wiele by nie starczyły, prawie w całości przeznaczymy na organizację Święta. Początkowe trudności stały się dla nas motorem do działania. Udało się pozyskać licznych indywidualnych i instytucjonalnych sponsorów. Nie da się uhonorować wszystkich, ale niektórych chcemy wymienić. Byli to: Starostwo Powiatowe w Opolu, Gmina Ozimek, która udostępniła i przygotowała plac oraz ustawiła toistoie, PGKiM, RAJFEL, KTR Steel Construction, ELSTEEL, Firma budowlana Romana Korzeńca, sołectwa Szczedrzyk i Krasiejów, Zakład Stolarski Juros, gospodarstwo rolne Tomasza Jurosa, Tygodnik Ziemi Opolskiej i wielu innych. Po raz pierwszy pomocy w organizacji Święta udzieliła nam też Huta Małapanew Sp. z o.o. Do pracy stawili się nie tylko członkowie Stowarzyszenia, ale także liczni ochotnicy. Dzięki wielu ludziom dobrej woli, chcącym zrobić coś dla naszej lokalnej społeczności, tegoroczne Święto Mostu i Żeliwa było tak udane.

Prezes SDMP
Józef Tomasz Juros

Tajemnice ptaków

Żoły

Żoła należy do grupy rodzimych „egzotyków”. Jest naszym najbarwniej upierzonym gatunkiem. Kolorystycznie dorównują jej jedynie niektóre samce kaczek oraz kraski.

Zwana inaczej tęczowym ptakiem osiąga wielkość 29 cm. Ma: oliwkowo-żółty grzbiet i kuper, rdzawą głowę i kark, błękitno-zielono-brązowe skrzydła z czarnymi końcówkami lotek, jaskrawo-żółte gardło, błękitnawy spód, przez oczy przebiega ciemna krecha. Samice są ubarwione skromniej. Głos żoły to wielokrotnie powtarzane miękkie ale wibrujące i żwawe *priut*, odzyvky zaniepokojenia przy gniazdach to krótkie gwizdzące *liut*. Barwne i jaskrawe ubarwienie doskonale maskuje te ptaki w wypalonym słońcem krajobrazie, dlatego bardzo istotnym elementem w wychwytywaniu ich obecności są charakterystyczne trele. Wydawane przez stado są słyszane z odległości 200-300 metrów.

Żoły zasiedlają głównie południowe i południowo-wschodnie obszary Europy. Najliczniej występują na Półwyspie Iberyjskim oraz Półwyspie Bałkańskim po wschodnie obrzeża kontynentu. Polska stanowi ich europejski, północny zasięg. Do początku XXI wieku krajowa populacja lęgowa szacowana była na 20-50 par, w 2012 - 80 do 100 par. Najstarsze i najbardziej stabilne gniazdowiska znajdują się pod Przemyślem. Obecnie najliczniejsza jest populacja świętokrzyska.

Najwcześniejsze wzmianki o lęgach żoń w Polsce pochodzą z XVIII i XIX wieku (1792 koło Oław, 1887 pod Nidzicą). Zimowiska tych ptaków znajdują się w Afryce, na południe od Sahary. Na naszych lęgowskich pojawiają się po drugiej dekadzie maja. Przylatują w stadach, szybko jednak wyodrębniają się z nich pary. Przez ok. 10 dni przyszli rodzice zajmują się kopaniem norek w skarpach piaszczysto-lessowych urwisk, wyrobisk i wąwozów. Długość korytarzy waha się od 50-200 cm., są zakończone komorami lęgowymi. Żoły gniazdują w koloniach albo w luźnych parach. Wysiadywanie 4-7 jaj zaczyna się w połowie czerwca i trwa 20 dni. Zajmują się tym głównie samice, samce zmieniają je jedynie na krótko w ciągu dnia.

Menu tych ptaków to duże owady: trzmiele, osy, pszczoły, motyle, chrząszcze i muchówki, uwielbiają ważki. W pogoni za zdobyczą poruszają się z akrobatyczną zręcznością. Żoły to swoiste „lenie”, swą pracę rozpoczynają dopiero o ok. 7 00. W lecie słońce jest już wysoko

latują w sierpniu potrafią wykorzystywać pożary sawann, wyłapując nadpalone owady. Latają też nad stadami żerujących na zimowiskach bocianów liczących niekiedy setki osobników i ścigają robaki, które tamtym umknęły. Te, które uciekły żońm stają się łupem jerzyków i jaskółek fruwającym jeszcze wyżej.

Prócz początkowej fazy lęgów, żoły nie są zbyt płochliwe. Nie przeszkadza im sąsiedztwo ludzi

ludzi mało zauważalnymi. Największym dla nich zagrożeniem są łyżki koparek i bezmyślność ludzi, którzy pozyskują piach i less w okresie lęgowym. Duże szkody wyrządzają im również lisy, kuny, wolno biegające psy oraz nagminnie stosowane nawozy sztuczne.

Największe problemy miały te ptaki u nas w XX wieku kiedy postępowała degradacja środowiska naturalnego. Żle było z owadami, źle było z żońmi. W ostatnich

Nie przeszkadza im sąsiedztwo ludzi ani przejeżdżające nad ich norami traktory. Tradycyjna zaś hodowla zwierząt dostarcza im dodatkowego pożywienia choćby w postaci końskich gźów. Dawniej, w krajach gdzie działali puszczańscy bartnicy, potrafiły poczynić duże szkody w rojach. Obecnie, mimo że też zjadają pszczoły, kojarzone są z otwartymi przestrzeniami i przez ludzi mało zauważalnymi. Największym dla nich zagrożeniem są łyżki koparek i bezmyślność ludzi, którzy pozyskują piach i less w okresie lęgowym. Duże szkody wyrządzają im również lisy, kuny, wolno biegające psy oraz nagminnie stosowane nawozy sztuczne.



Menu tych ptaków to duże owady: trzmiele, osy, pszczoły, motyle, chrząszcze i muchówki, uwielbiają ważki. W pogoni za zdobyczą poruszają się z akrobatyczną zręcznością. Żoły to swoiste „lenie”, swą pracę rozpoczynają dopiero o ok. 7 00. W lecie słońce jest już wysoko i fruwa sporo owadów. Przy budowie gniazd wykazują jednak dużą pracowitością. Nigdy nie zajmują norek z poprzednich lat, zawsze budują nowe, choć to dla nich spore wyzwanie. Po tej pracy ich dzioby stają się krótsze o kilka milimetrów

i fruwa sporo owadów. Przy budowie gniazd wykazują jednak dużą pracowitością. Nigdy nie zajmują norek z poprzednich lat, zawsze budują nowe, choć to dla nich spore wyzwanie. Po tej pracy ich dzioby stają się krótsze o kilka milimetrów. Uzależnione od delikatnej diety same są dość silne i wytrzymałe. W Afryce, gdzie od-

ani przejeżdżające nad ich norami traktory. Tradycyjna zaś hodowla zwierząt dostarcza im dodatkowego pożywienia choćby w postaci końskich gźów. Dawniej, w krajach gdzie działali puszczańscy bartnicy, potrafiły poczynić duże szkody w rojach. Obecnie, mimo że też zjadają pszczoły, kojarzone są z otwartymi przestrzeniami i przez

latach, mimo że owadów nadal ubywa gatunek zwiększa swoją liczebność i zasiedla nowe teryny. Coraz liczniej gniazduje na Pomorzu oraz obrzeżach Puszczy Białowieskiej. Ekspansja na północ Polski a także Niemiec jest wynikiem dyspersji (rozszerzenia zasięgu) z południa Europy.

Jerzy Stasiak



Co, gdzie, kiedy ...w listopadzie 2018

DOM KULTURY ORAZ MIEJSKA I GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W OZIMKU

DATA	GODZ.	MIEJSCE	NAZWA IMPREZY	ORGANIZATOR
06.11 (wtorek)	10:30	Grodziec, Filia MiGBP w Ozimku	„Patriotyzm wczoraj i dziś” - zajęcia biblioteczne dla młodzieży	MiGBP w Ozimku Filia w Grodźcu
07.11 (środa)	15:00	Dylaki, Filia MiGBP w Ozimku	Zajęcia dla miłośników rękodzieła	MiGBP w Ozimku Filia w Dylakach
08.11 (czwartek)	10:00	Dom Kultury w Ozimku	„Jaki znak Twój” - zajęcia dla przedszkolaków poświęcone polskim symbolom narodowym	MiGBP w Ozimku O. dla Dzieci i Młodzieży
09.11 (piątek)	15:00	Krzyżowa Dolina, Filia MiGBP w Ozimku	„100 lat Niepodległej” - zajęcia biblioteczne dla dzieci	MiGBP w Ozimku Filia w Krzyżowej Dolinie
10.11 (sobota)	15:00	Dom Kultury w Ozimku	„To, co najważniejsze” - rodzinne warsztaty plastyczno-animacyjne organizowane w ramach projektu „Twórcza Niepodległość - świętujemy razem!”	Dom Kultury w Ozimku MiGBP w Ozimku
11.11 (niedziela)	10:00	Plac przed Domem Kultury	Święto Niepodległości - uroczyste złożenie kwiatów	DK w Ozimku, Urząd Gminy i Miasta w Ozimku
	11:30	Dom Kultury w Ozimku	Przedstawienie historyczne w wykonaniu młodzieży organizowane w ramach projektu „Twórcza Niepodległość - świętujemy razem!” WSTĘP WOLNY	DK w Ozimku, MiGBP w Ozimku, Zespół Szkół w Ozimku
	18:00	Dom Kultury w Ozimku	„Piosenki odrodzonej Polski” - koncert w wykonaniu Mirosławy Drozd-Dudy organizowany w ramach projektu „Twórcza Niepodległość - świętujemy razem!” WSTĘP WOLNY	DK w Ozimku, MiGBP w Ozimku
14.11 (środa)	15:00	Dylaki, Filia MiGBP w Ozimku	Zajęcia dla miłośników rękodzieła	MiGBP w Ozimku Filia w Dylakach
16.11 (piątek)	17:00	Dom Kultury w Ozimku	Wernisaż wystawy prac powstałych podczas wyjazdów plenerowych w ramach projektu „Sztuka wody”	Dom Kultury w Ozimku
19.11 (poniedziałek)	10:00	Krasiejów, Filia MiGBP w Ozimku	„W historycznym grodzie, czyli legendarne początki Polski” - zajęcia dla przedszkolaków.	MiGBP w Ozimku Filia w Krasiejowie
19.11 (poniedziałek) 20.11 (wtorek)	10:00	Dylaki, Filia MiGBP w Ozimku	„Święto Pluszowego Misia” - zajęcia dla przedszkolaków	MiGBP w Ozimku Filia w Dylakach
20.11 (wtorek)	10:30	Grodziec, Filia MiGBP w Ozimku	„Oszczędzam pieniądze, czyli ziarno do ziarnka, a zbierze się miarka” - zajęcia biblioteczne dla dzieci	MiGBP w Ozimku Filia w Grodźcu
21.11 (środa)	15:00	Dylaki, Filia MiGBP w Ozimku	Zajęcia dla miłośników rękodzieła	MiGBP w Ozimku Filia w Dylakach
	16:00	Dylaki, Filia MiGBP w Ozimku	„Strofy o jesieni” - spotkanie z poezją	MiGBP w Ozimku Filia w Dylakach
22.11 (piątek)	09:00	Dom Kultury w Ozimku	”Mistrz Pięknego Czytania” - konkurs czytelniczy dla uczniów klas II	MiGBP w Ozimku O. dla Dzieci i Młodzieży
24.11 (sobota)	11:00 - 14:00 14:30 - 19:00	Dom Kultury w Ozimku	Prezentacja ruchomej makiety kolejowej - bezpłatna wystawa makiet modelarstwa kolejowego. Inicjatywa realizowana w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Ozimek na rok 2018.	Dom Kultury w Ozimku
		Dom Kultury w Ozimku, sala widowiskowa	KINO: Bajka . Bilety można zakupić przez stronę internetową www.film.opole.pl bądź w dniu seansu KINO: Film pt. „Planeta singli 2”. Bilety można zakupić przez stronę internetową www.film.opole.pl bądź w dniu seansu	Opolskie Kino Objazdowe, Dom Kultury w Ozimku
25.11 (niedziela)	9:30 - 14:00	Dom Kultury w Ozimku	Prezentacja ruchomej makiety kolejowej - bezpłatna wystawa makiet modelarstwa kolejowego. Inicjatywa realizowana w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Ozimek na rok 2018	Dom Kultury w Ozimku
	10:00 - 14:00	Dom Kultury w Ozimku	Bezpłatne warsztaty modelarskie dla dzieci - inicjatywa realizowana w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Ozimek na rok 2018	
28.11 (środa)	15:00	Dylaki, Filia MiGBP w Ozimku	Zajęcia dla miłośników rękodzieła	MiGBP w Ozimku Filia w Dylakach

SOŁECTWA I STOWARZYSZENIA GMINY OZIMEK

środy 10 - 11.11 (sobota-niedziela)	19:00	PSP w Grodźcu Kraków	Joga Miejsca Światowego Dziedzictwa UNESCO	Stow. Nasz Grodziec Klub Turystyki Górskiej „KOZICA”
11.11 (niedziela)	16:00	Kościół, Plac św. Marcina w Szczedrzyku	Msza św. za Ojczyznę. Obchody dnia św. Marcina	P. Z. Caritas Szczedrzyk, DFK Szczedrzyk
	17:00	Plac za remizą OSP Schodnia	Dzień św. Marcina	DFK Stara Schodnia, Sołtys i RS Wsi Schodnia
	13:30		Marsz Niepodległości oraz imprezy towarzyszące	Stow. Nasz Grodziec, RS
24.11 (sobota)		Karlów, Błędne Skały, Szczeliniec	Andrzejki na Szczelińcu	Klub Turystyki Górskiej „KOZICA”
30.11 (piątek)	18:00	Świątlica wiejska w Szczedrzyku	Rozpoczęcie sezonu rozgrywek szachowych	Sołtys wsi Szczedrzyk

Ekspozycja wystaw:

02-15.11.2018 - „Mieszkańcy nocy - literackie portery istot fantastycznych ”; miejsce: hol Domu Kultury
 02-15.11.2018 - „Strachy z szafy” - wystawa młodszych grup plastycznych; miejsce: hol Domu Kultury
 08-30.11.2018 - „Jesienne owoce” - wystawa starszych grup plastycznych; miejsce: galeria za sceną

Z „Kozicą” w górach

Tatrzańska jesień 2018

„Tatrzańska jesień” była piątą wielodniową imprezą zorganizowaną w tym roku przez KTG „Kozica”. Rajd odbył się w dniach 12-16 września z bazą stałą w ośrodku „Limba” w Poroninie. Prowadził szlakami polskiej i słowackiej części Tatr Wysokich i Zachodnich. Był to już 22. z rzędu rajd tatrzański i przez te lata nasi turyści przemierzali setki kilometrów szlaków, zdobywając najwyższe szczyty Tatr po obu stronach granicy. Tegoroczny rajd cieszył się dużym zainteresowaniem - wzięło w nim udział 45 turystów, członków i sympatyków naszego klubu, nawet z zagranicy.



Rajd „Tatrzańska jesień”.

Tatry to najwyższe wypiętrzenie w całych Karpatach. Są jedynymi górami wysokimi na linii łączącej Alpy z Kaukazem. Podzielone są na trzy zasadnicze części: Tatry Bielskie z najwyższym szczytem Hawrań (2152 m), Tatry Wysokie z najwyższym szczytem Gerlach (2655 m) i Tatry Zachodnie ze szczytami Bystra (2248 m) i Rysy (2499 m) - najwyższy szczyt, który graniczy między Polską a Słowacją. Najwyższym szczytem niegranicznym jest Kozi Wierch (2292 m) w grani bocznej słynnej Orlej Perci. Powierzchnia całych Tatr to około 750 km kwadratowych, z czego w naszych granicach leży około 175 km kw., czyli niespełna jedna czwarta całej powierzchni. Perłami tatrzańskich dolin są polodowcowe stawy, z których największym jest Morskie Oko o powierzchni 35 ha i głębokości 50 m, w jednej z najpiękniejszych tatrzańskich dolin - Dolinie Rybiego Potoku. Do pięknych należy również Dolina Pięciu Stawów Polski z największą głębią - Wielkim Stawem Polskim (79 m). Dolina Kościeliska obfituje w zjawiska krasowe - jaskinie, wśród których do najpiękniejszych należą Jaskinia Mroźna oraz Jaskinia Mylna. Od 1 stycznia 1954 r. powierzchnia Tatr objęta jest Parkiem Narodowym o powierzchni 22

tys. ha. Chroniona jest fauna i flora, a wiele gatunków objętych jest ścisłą ochroną. Klejnotem tatrzańskiej flory jest majestatyczna limba, która występuje w rejonach Morskiego Oka, duże połacie kosodrzewiny w reglu górnym, jak też niepozorna i trudno dostrzegalna szarotka (logo TPN). Do pospolitych ssaków należą liczne sarny i jelenie, a najwspanialszym drapieżnikiem regła dolnego jest niedźwiedź brunatny, który w wyniku tzw. asymilacji coraz śmielej kontaktuje się z człowiekiem. Główną atrakcją dla turystów stanowi jednak fauna wyższych pięter: kozica, świstak, polnik tatrzański, które często spotyka się na szlakach. Nad szczytami i wzdłuż tatrzańskich grani można również dostrzec objętego ścisłą ochroną orła przedniego i orła bielika. W 1993 r. decyzją UNESCO Tatry zostały uznane za rezerwat biosfery o międzynarodowym znaczeniu. Bogata baza turystyczna sprawia, że co roku rejon ten odwiedza kilkanaście milionów turystów z całego świata.

W piękny poranek autokarem z Ozimka przez Katowice, Kraków, Nowy Targ dojeżdżamy w dobrym czasie do Zakopanego - Cyrła, gdzie ma początek szlak pierwszego dnia rajdu: Toporowa Cyrła - Wielki Kopianiec (1328 m) - Polana Olczy-

ska - Nosalowa Przełęcz (1103 m) - Kuźnice. Kopianiec to jeden z piękniejszych widokowo szczytów regła górnego. Przy pięknej, wręcz upalnej pogodzie wszyscy wychodzimy na szlak, który doprowadza nas na Polanę Kopianiec (1260 m), pokrytą w połowie głazami morenowymi. Można tu dostrzec wiele szop i szałasów (których jednak ubywa), gdyż prowadzony jest tu kulturowy wypas owiec. Kamienistą ścieżką dochodzimy do Wielkiego Kopianca (1328 m). Po nasyceniu się pięknymi widokami i odpoczynku idziemy w dół do Polany Olczyńska i na Nosalową Przełęcz. Z tego miejsca szlak prowadzi również na widokowy Nosal, ale czas nas goni i zostawiamy go na następny raz. Zgodnie z planem schodzimy do Kuźnic, a dalej busami do Zakopanego, gdzie czeka na nas autokar. Po krótkim spacerze po zatłoczonych Krupówkach udajemy się do naszej bazy na obiadokolację i zasłużony odpoczynek. Większość relaksuje się w basenie i w saunie, by nabrać sił na następny dzień.

Po wczesnym śniadaniu jedziemy autokarem na Palenicę Białczańską. Naszym celem jest przejście jednego z trudniejszych szlaków, z wejściem na Mięguszwicką Przełęcz pod Chłopkiem (2307 m). Czołowa grupa wyrusza w kierunku Morskiego Oka. Przez Wodogrzmoty Mickiewicza, Włosieniec dochodzimy do schroniska PTTK nad Morskim Okiem. Po krótkiej przerwie kontynuujemy marsz do Czarnego Stawu pod Rysami (1583 m). Wśród wysokiej kosodrzewiny dochodzimy do skalnego bloku Bandziocha. Przez rumowiska skalne szlak doprowadza nas do ściany Kazalnicy, dna Kotła Mięguszwickiego. Dnem kotła, o umiarkowanych

trudnościach technicznych (klamry) po dobrze urzeźbionej skale osiągamy trawiasto-skalistą grzędę, która wprowadza nas na Kazalnicę (2159 m). Roztacza się stąd niezapomniany widok na Morskie Oko, ściany Kotła Mięguszwickiego (2438 m), Rysy (2503 m), Wysoką (2560 m). Wąską skalną granią wciętą w ścianę, a dalej eksponowaną galerijką (przy oblodzeniu bardzo niebezpieczną) dochodzimy do przełęczy pod Chłopkiem (2307 m), która jest w grani głównej Tatr. Widoki są na dwie strony - na północ Morskie Oko, a na południowy zachód największe jezioro Tatr Słowackich - Wielki Staw Wińcowy (20 ha, 53,7 m głębokości). Po odpoczynku, lekkim posiłku i pamiątkowym zdjęciu bezpiecznie schodzimy tym samym szlakiem w kierunku autokaru. Część naszej grupy wybrała trasę alternatywną, też wcale niełatwą: Wodogrzmoty Mickiewicza - Dolina Pięciu Stawów - Szpiglasowa Przełęcz (2210 m) - Morskie Oko. Wszyscy szczęśliwie wracamy do bazy na nieco spóźnioną obiadokolację.

Następnego dnia przed nami kolejne wyzwanie - wyjazd na Słowację. Przez Łysą Polanę, Żdziar, Smokowiec i Strybskie Pleso dojeżdżamy do Podbańskiej. Stąd prowadzi szlak na najwyższy szczyt Tatr Zachodnich - Bystrą (2248 m). Część grupy wysiada w Smokowcu i robi trasy alternatywne, m.in. przejście przez Polski Grzebień (2200 m), Doliną Białej Wody do Łysej Polany. Czołowa grupa idzie zgodnie z programem na najwyższy szczyt Tatr Zachodnich. Pogoda jest w miarę dobra, choć zaczyna się chmurzyć. Doliną Kamienistą o długości 7 km, wzdłuż potoku Kamienisty, w terenie zalesionym przez okazałe świerki i limby, do-





chodzimy do Polany Kamienistej, dawniej centrum obszaru pastwiskowego. Im wyżej, tym las coraz bardziej zniszczony przez schodzące lawiny. Wchodzimy w rejon bujnej kosodrzewiny i pnąc się do góry osiągamy Przełęcz Pyszniańską (1778 m). Następnie stromą ścieżką dochodzimy do punktu zwornikowego głównej grani Tatr - Błyszcz (2159 m), gdyż Bystra leży w grani bocznej i po kilkunastu minutach osiągamy szczyt. Pogoda uległa pogorszeniu, zaczął padać deszcz i widoki są mocno ograniczone. Po krótkiej przerwie na odpoczynek schodzimy tym razem Doliną Bystrej. Zejście jest bardzo ostre - w niektórych miejscach spadek wynosi 20 procent. Przez niewidoczne Bystre Stawy dochodzimy do Wyżnie Koszarzyśko (1435 m). Lasem przez zwały morenowe, przy huczacej Bystrej dochodzimy do Polany Hradek (1204 m) i dalej spokojną ścieżką do wylotu doliny - Hrdovo i po 10 km zejścia dochodzimy do autokaru. Bardzo zmęczeni, ale szczęśliwi ze zdobycia szczytu wyjeżdżamy w drogę powrotną do Polski. Po drodze zabieramy pozostałe podgrupy i wszyscy w godzinach wieczornych docieramy do bazy na znów późnoną obiadokolację.

Kolejny poranek jest inny od poprzednich, bo mglisty i deszczowy. Przesuwamy więc porę wyjazdu o godzinę. W programie mamy jedną z najpopularniejszych tras w Tatrach Zachodnich - Czerwone Wierchy. Przestało padać i wszyscy jedziemy do Zakopanego. Pierwsza grupa wysiada na rondzie i robi swoje (Hala Kondratowa, Kałatówki), następna jedzie do Kir - Dolina Kościeliska i idzie do schroniska Omak, zwiedzając jaskinie. Pozostali wracają do Zakopanego by zwiedzić sanktuarium MB Fatimskiej na Krzeptówkach oraz pierwszy kościół MB Częstochowskiej, zbudowany przez ks. J. Stolarczyka w latach 1948-1952 i zabytkowy cmentarz na Pęksowym Brzysku, gdzie spoczywają postacie zasłużone dla polskiej kultury i nauki oraz regionu, m.in. ks. J. Stolarczyk, Tytus Chałubiński, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stanisław Witkiewicz, Kornel Makuszyński, Stanisław Maruszak i wielu innych. Mimo trudnych warunków pogodowych jedna osoba odważyła się przejść trasę zgodnie z programem rajdu - przez widokowe i urokliwe Czerwone Wierchy. Dokonała tego koleżanka Kornela, która swoim ogromnym zaangażowaniem

i determinacją osiągnęła cel, przechodząc samotnie z Kir przez Ciemierniak (2096 m), Krzesanicę (2122 m), Małolączniak i Kopę Kądracką (2005 m) do Kuźnic. Ogromne słowa uznania i gratulacje. Zadowoleni z osiągnięcia osobistych celów, po kolejnym spacerze po Krupówkach wracamy do bazy. Wieczorem relaks na basenie i tradycyjny bankiet przy muzyce, który przedłużył się do późnych godzin wieczornych.

Poranek jest znów piękny i chciałoby się powiedzieć - żal odjeżdżać, ale wszystko ma swój początek i kiedyś się kończy. Po drobnych zakupach (oscypki) i wykwaterowaniu żegnamy się z gościnną (za sprawą szefowej p. Haliny) „Limba” i wyruszamy w drogę powrotną. Tym razem zaplanowaliśmy do zwiedzenia sanktuarium MB Ludzmierskiej - Gaździny Podhala w Ludźmierzu. Bierzymy udział w mszy świętej, a następnie mamy czas na zwiedzanie. Ludźmierz jest najstarszą wsią na Podhalu, pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1234 r. Sanktuarium w Ludźmierzu ma wymiar historyczny. Cudowna figurka pochodzi z XIV w. Jej koronacji w 600-lecie istnienia dokonał w 1963 r. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński wraz z metropolitą krakowskim biskupem Karolem Wojtyłą. Wydarzeniem na skalę światową była pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Ludźmierza 7 czerwca 1997 r., skąd za pośrednictwem radia watykańskiego została odmówiona modlitwa różańcowa na cały świat. 18 maja 2001 r. sanktuarium i kościół MB Ludzmierskiej został podniesiony do godności Bazyliki Mniejszej. W Ludźmierzu urodził się Kazimierz Przerwa-Tetmajer, który swoją twórczość związał z Podhalem oraz Jan Kanty Pawluśkiewicz, który skomponował słynny utwór Nieszpory Ludzmierskie. Po zwiedzeniu tego niezwykłego miejsca udajemy się w drogę powrotną do Oзимka, a tym samym rajd „Tatrzańska jesień” przeszedł do historii.

Wszystkim uczestnikom gratuluję osiągnięć w zdobywaniu tatrzańskich szczytów oraz dziękuję za miłą i serdeczną atmosferę, życzliwość, wzajemne poszanowanie i zrozumienie, a kierownicy Piotrowi za kulturalną i bezpieczną jazdę. Do zobaczenia na kolejnych imprezach organizowanych przez KTG „Kozica”.

Józef Kozioł

DFK Szczedrzyk i Pustków:

Dookoła Dużego Jeziora

Koło DFK Szczedrzyk-Pustków zorganizowało 26.08.2018 wycieczkę rowerową dookoła Dużego Jeziora Turawskiego. Zwiedzili szereg miejscowości oraz poznali liczne ciekawostki historyczne.



Uczestnicy podczas wycieczki zwiedzili Jedlice, skąd przejechali do Pastwiska tzw. Niwy Schodzieńskiej, która kiedyś należała do miejscowości Schodnia. Mogli tam wysłuchać ważnych aspektów historycznych m.in. o najstarszym domu przeniesionym w 1996 r. do Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu-Bierkowicach, gdzie można go do dziś podziwiać.

Kolejnym punktem były Dylaki, a tam wysłuchali prelekcji o nieistniejących już dzisiaj: młynie należącej do rodziny Dylla i starej fabryce włókienniczej Fuchsa. Stamtąd udali się do Poliwody, a przejeżdżając przez Biestrzynnik dowiedzieli się licznych ciekawostek o tej miejscowości i odwiedzili kapliczkę św. Floriana pochodzącą z XIX wieku. Zaś w Poliwodzie pracownik PZW oprowadził ich po stawach hodowlanych oraz opowiedział o hodowli narybku różnego gatunku, który

służy do zarybiania stawów i rzek na terenie całej Polski. Wyjątkową niespodzianką była degustacja węzzonego pstrąga z rodzimym hodowli.

W gospodarstwie agroturystycznym Państwa **Wajrach** podziwiali piękne ogrodowe rzeźby właściciela, ogródek zielarski, a także zbiór zabytkowych przedmiotów.

Gdy dotarli do wsi Rzędów, która ma bardzo charakterystyczny układ zabudowań wsi z XVIII wieku, zatrzymali się przy elektrowni wodnej w Turawie. W ostatnim punkcie mogli na wysokości wału w Kotorzu Wielkim podziwiać widok na leżące wokół jeziora miejscowości.

Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec za pośrednictwem Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.

M.W.

